GAZETA POZNANSKA.

Nro. 36.

w Sobotę dnia 6. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebrawszy Reskrypt Rady Naywyższey przez Dyrekcyą Ministerii Przychodów i Skarbu pod dniem 30. m. z. sub Nro. 763 wydany, który iest następuiącey osnowy:

„Nro. 763. pr. Xb.
Wydział dochodów stałych. Działo się w Warszawie dnia 30. Marca 1815 r.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego
przez
Dyryguiącego Ministerium Przychodów i Skarbu.
Do JWielmożnego Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Uchwałą swą w dniu 9. Maja 1814. wydaną, postanowiła była, ażeby kwity z odstawy worków do Magazynu zyskane Kontrybuentom w racie Wrześniowey podatku podymnego przyięte były.

Gdy iednakże ukaz Jego Imperatorskiey Mości pobor raty Wrześniowey podymnego od włościan zawiesza, a iak Radzie Naywyższey wiadomo, iuż wielu Kontrybuentów przed ogłoszeniem wspomnionego ukazu, kwity wspomnione w kassach a conto raty Wrześniowey zamienili. Przeto Rada Naywyższa maiąc zamiar wszystkich Kontrybuentów do korzystania z łaski Jego Imperatorskiey Mości przypuścić, postanowiła pobor raty Wrześniowey stósownie do naywyższey woli ogólnie w zawieszeniu zostawić, kwity zaś z odstawy worków zyskane, późnieyszey racie podymnego przyiąć rozkazać. Że iednak rata Styczniowa w większey części przeznaczona iest przez Radę Naywyższą na zakupienie siana, przeto przyięcie quaestionis kwitów, nieprędzey aż w racie Marcowey nastąpi; o czém W. Prefekt stósowne wyda Kontrybuentom uwiadomienie.

podpisano: v. COLOMB.
Kruszyński.“

podaiąc do powszechney wiadomości, z wezwaniem, aby się Kontrybuenci publicznych podatków, do niego zastósowali. Poznań dnia 16. Kwietnia 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Lubo Publiczność obwiesczeniem pod dniem 11. Stycznia r. b. iuż uwiadomiona została, iż fałszywe 10 groszowki spostrzedz się dały, z tém wszystkiém widzę się powodowany powtórnie ostrzedz ią, iż prócz opisanych w powyższém obwiescześniu, iescze inne się okazały, które od prawdziwych iak następuie, różnią się:

1) Liczba 0. iest nieco mnieysza od liczby 1.
2) Litery „groszy“ są znacznie różniące się od prawdziwych, a szczególniey, że na fałszywych litera O zupełnie okrągła, na prawdziwych zaś nieco podługowata.
3) Liczba 1813 nieco większa z drugiey strony.
4) Korona iest niższą i szerszą, niżeli na prawdziwych.
5) Herb nader miałko wybity, belki w szerz idące nieznayduią się, belki w dłuż idące, dwiema liniami tylko oznaczone.
6) Głowa i krok orła nieproporcyonalne, noga i ogon oddzielne i szersze.

7) Gałęzie lauru na prawdziwych tak są ukształcone, że prawy na lewym leży, na fałszywych też to samo naśladować chciano, lecz niezgrabnie.

8) Od dobrych są lekszemi o 7 assow.

Wzywam Publiczność, aby fałszerze dopuszczaiący się bicia, lub puszczaiący w cyrkulacyą takowe 10 groszowki, dochodzeni, przytrzymani, i do Władzy nayblizszey byli oddani.

Poznań dnia 18. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy za upoważnieniem Prześwietney Kommissyi Nadzwyczayney Potrzeb Woyska zapas słomy iarey, przeszło 600 cetnarów wynoszący, w tuteyszym Magazynie rezerwowym znaydujący się, ma bydź przez publiczną licytacyą sprzedany; do ktorey odbycia wyznaczyłem termin na dzień 5. przyszłego miesiąca Maja; wzywam przeto maiących wolą do kupna tey słomy, żeby się na dopiero wymieniony dzień w Biórze tuteyszego głównego Magazynu o godzinie 10tey przed południem stawili, i licyta swoie podawali. Poznań dnia 24. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Wrocławia d. 28. Kwietnia.

Przyciągneła tu dziś pierwsza brygada 26tey dywizyi woyska Rossyiskiego, tworzącey środnią kolumnę. Brygada ta zostaie pod dowództwem Generała brygady *Sawonieieffa*, i składa się z dwóch pułków piechoty, Nisegorodzkiego i Ładowskiego i 5tszey kompanii lekiey artylleryi, wynosząc ogółem 4 Oficerów sztabowych, 85 wyższych Oficerów i 4661 podoficerów i prostych. Ten dzielny i mężny hufiec wzbudził na nowo powszechne podziwienie swą wyborną postawą woyskową.

Dnia 30. Kwietnia.

Wczoray wieczorem o godzinie 9. przybył tu Imperatorsko-Rossyiski General Feldmarszałek, JW. Hrabia *Barclai de Tolly*, wódz naczelny woysk Rossyiskich, i stanął w domu Radcy handlowego *Friesnera*.

Ze Lwowa dnia 26. Kwietnia.

Przez miasto nasze zaczął przechodzić korpus woyska Rossyiskiego, dowództwa JW. Generała Hrabiego *Langeron*. Dnia 18go b. m. nadciągnęła pierwsza, dnia 20. druga, dnia 22. trzecia, a dnia wczorayszego czwarta kolumna tegoż korpusu. Wszystkie pułki iazdy i piechoty, iako też artyllerya, przeciągaią w paradzie przez miasto przed JW. Hrabią *Langeron* i JW. Baronem *Hillerem*, C. K. Generałem Feldcaygmaystrem i Kommendantem *Galicyi*, a po iednodniowém wytchnieniu, śpiesznym pochodem w dalszą ruszaią drogę.

Z Wiednia d. 19. Kwietnia.

Druga deklaracya, którą Kongres chciał wydać przeciw *Napoleonowi*, niewyidzie iuż, z przyczyny iż niemożna było porozumieć się względem wyrazów, w których miała bydź ułożoną.

Głoszą, że Król Neapolitański iest w zupełnym odwrocie do państw swoich. Prawdziwém byłoby szczęściem, gdyby się jak nayprędzey skończyła ta preluzya woyny przeciw *Bonapartemu*, która, mimo wszelkie szczęśliwe powodzenia, odciąga przecież część woysk Austryackich od boiu przeciw *Francyi*.

Następca tronu Austryackiego otrzymał pułk kozaków Rossyiskich.

Słychać, że przed wyiazdem Monarchów odprawi się pod gołem niebem wielki festyn woyskowy i nabożeństwo, na którym znaydować się będą dostoyni Monarchowie i w uroczystém przyrzeczeniu ponowią sobie i potwierdzą osobiście zawarte pomiędzy sobą przymierze.

Arcy-Xiążę *Jan* wyieżdża do *Włoch* w znaczeniu Wice-Krola. Obeyrzy on tameczne

twierdze, przyimie hołd w *Medyolanie*, i potém uda się przez *Szwaycaryą* do woyska nad *Renem*.

Dnia 25. Kwietnia.

List z *Modeny* z dnia 16. t. m. potwierdza wiadomość o powrocie Xięcia Modeńskiego do iego stolicy.

Dowodzący Generał woyskiem Włoskiém donosi pod dniem 18. t. m. co następuie: Nieprzyiaciel cofnął się na wszystkich stronach ku *Bolonii*, i zaczął szańcować swą posadę po za *Panaro*; wnoszono ztąd, że przyimie pod *Bolonią* bitwę, do którey wódz naczelny wszelkie poczynił przygotowania. Lecz za pierwszym krokiem, zrobionym z iego polecenia przez P. M. P. *Bianchi* w dniu 14. celem przeprawienia się przez *Panaro*, opuścił nieprzyiaciel w nocy na 15. brzegi tey rzeki, a dnia 16. ustąpił z *Bolonii*. Polny Marszałek szedł dnia 15. z *Modeny* do *Samoggia*, a dnia 16. do *Bolonii*. Generał *Senitzer* zachodził w prawy bok nieprzyiacielowi przesmykami Appeninów, a Generał *Steffanini* w lewy przez *Cento*. Na wszystkich stronach staczano z tylnemi strażami drobne utarczki, w których nieprzyiaciel przez zbyt śpieszny odwrót wiele natracił ieńców. Nayważnieysza potyczka zaszła pod *Castelfranco*. Tylna straż nieprzyiacielska cofnęła się iescze dnia 16. aż do *Imola*. W tym odwrocie Pułkownik *Gavenda* natarł raptownie iazdą na nieprzyiaciela, który poniósł wielką stratę w ieńcach, zabitych i rannych. Kolumna nieprzyiacielska, działaiąca przeciw Generałowi *Nugent*, cofnęła się także z naywiększym pośpiechem. Generał ten wszedł dnia 15. do *Florencyi* z wielką ludu radością.

Z Wenecyi d. 14. Kwietnia.

Jest pewna wiadomość, że stoiący w *Occhiobello* P. M. Porucznik Baron *Mohr*, otrzymał wczoray od Angielskiego Generała-Porucznika Lorda *William Bentink*, depeszę z deklaracyą woienną *W. Brytanii* przeciw Królowi Neapolitańskiemu, którą rzeczony Polny Marszałek przesłał niezwłocznie przedpocztom nieprzyiacielskim.

Z Rovigo d. 14. Kwietnia.

Ogłoszono woysku deklaracyą woienną *Anglii* przeciw Królowi Neapolitańskiemu.

W Ł O C H Y.

Przy bramie *Mantui* poimano Neapolitańskiego Oficera iako szpiega, przebranego po ogrodniczemu.

Kardynał *Fesch* poiechał z *Rzymu* do *Neapolu*.

Wkrótce przedsięwzięte będzie niezawodnie lądowanie z *Sycylii* do *Kalabryi*. Obawa tego przyśpiesza odwrót Króla *Joachima*.

Pochowany iuż dawno w publicznych pismach Generał, Hrabia *Bubna*, przybył do *Medyolanu*.

Wielkorządca, Marszałek polny, Hrabia *Bellegarde*, w dniu 5. Kwietnia wydał w *Medyolanie* następuiącą odezwę, o którey wspomnieliśmy w przeszłey gazecie:

Europa zaledwie zaczęła goić swoie rany, i zgromadzeni na kongressie w *Wiedniu* Monarchowie w rzadkiey z przykładów zgodzie, starali się położyć kamień węgielny trwałego pokoiu, gdy niespodziewany wypadek wszystkie ludy, które znały iuż z doświadczenia panowanie iednego poiedyńczego Człowieka, wezwał na nowo do broni. Godziło się mieć nadzieję Włochom, iż w tem chwilowem zaburzeniu, pozostaną spokoynymi, i tylko iedynie dla ich obrony, licznie woyska z *Niemczech* wyruszyły; lecz Król Neapolitański, zrzuciwszy nakoniec maskę, która go w nayniebezpiecznieyszych chwilach ratowała, bez wypowiedzenia woyny, którey niemógłby wskazać słusznego powodu, przeciw treści traktatów z *Austryą*, którym byt swóy polityczny winien, zagraża na nowo pięknym Włochom, a nieprzestaiąc na tem, iż klęski woyny iuż z sobą przywodzi, pod pozorem Włoskiey niepodległości, stara się rozszerzyć pożogę rewolucyi, która mu z ciemności pry-

watnego życia, utorowała drogę do blasku tronu.

Równie obcy dla *Włoch*, iak w gronie Rządzących, ośmiela się mowić do Włochów w sposobie, iakim zaledwie *Alexander Farnese*, *Andrzey Doria* i *Magna Triulzio* mówićby mogli, i narzuca się sam na Naczelnika Włoskiego narodu, maiącego w własnem łonie dynastye rządzące od wieków; narodu, w którego przyiemnych okolicach urodziły się Nayiaśnieysze familie, oycowskiem swem berłem tyle uszczęśliwiaiące ludów. Król, naydolnieyszey części *Włoch*, chce uwieśdź wszystkich Włochów zwodniczem wyobrażeniem przyrodzonych granic i uroioną widmą Państwa, którego stolicę nawet trudnoby oznaczyć było, samo bowiem przyrodzenie granicami swemi, wskazało rozlicznym częściom *Włoch* odrębne Rządy, nauczaiąc: iż nie rozległość posiadłości, nie mnogość zaludnienia, nie siła oręża, ale dobre prawa, zachowanie starych obyczaiów, mądra Administracya, szczęśliwemi czyni ludy, które w *Lombardyi* i *Toskanii* z uczuciami podziwienia i wdzięczności, wspominaią nieśmiertelne nazwiska *Maryi Teressy*, *Józefa* i *Leopolda*.

Nieprzestaiąc na uwodzeniu tłumu uroioną niepodległością, chce Król Neapolitański i mniey ostrożnych pomiędzy Włochami uwieśdź, wystawuiąc im: iż Mocarstwa, które teraz z zadziwiaiącym pośpiechem czynią naystraszenieysze przygotowania do woyny na lądzie i morzu, i które za kilka dni, przez powtórny akt publiczny, dadzą nowy dowód swey nierozerwaney iedności i wytrwania w raz przyiętych zasadach, skłonne są w ogóle wspierać iego plany, iak gdyby *Włochy*, rządzone od niego mogły bydź uważane za niepodległe, i iak gdyby wszystkie Mocarstwa, teraz właśnie bardziey, iak kiedykolwiek, nie przekonywały się, iż z tym, ktory ani nie zważa na dane obietnice, ani nie umie cenić wspaniałomyślności Zwycięzców, układy i pokóy mieysca mieć nie może.

Dobrodzieystwa, iakie N. Cesarz i Król, *Franciszek I.* wylał na całe Włoskie woysko, z którego ani iedna osoba, będąca iego poddanym, nie została bez przyzwoitego sposobu do życia, a oraz na liczną klassę urzędników, których los równie został zapewnionym; oycowska piecza, z iaką Rząd Austryacki bez względu na polityczne mniemania, i dawnieysze postępowanie, za powrotem swoim do *Włoch*, iedynie do tego dążył, aby ze wszystkich stronnictw iedno tylko utworzyć, ze wszystkiemi, iak z ukochanemi obchodzić się dziećmi, a te oycowskie uczucia okazać nawet dla małey liczby uwiedzionych, która go do surowości znaglała; wszystkie te czyny są tak dobrze znane, iż same przez się, bez żadnego poparcia, niszczą oszczerstwo rozsiewane, z taką przesadą, w odezwach Króla Neapolitańskiego.

Longobardowie! Rząd Austryacki, uczciwy w swoich zasadach, daleki od samochwalstwa, przyrzekł wam spokoyność, porządek, oycowskie zarządy, i dopełni swego przyrzeczenia. Przypomniycie sobie szczęśliwe czasy przed rokiem 1796, instytucye *Maryi Teressy*, *Józefa II.* i *Leopolda*, i porównaycie ten system rządowy z systemem, któryście późniey znosić musieli, a który opieraiąc się na tych samych zasadach, i w tych samych kłamliwych zapowiedziany wyrazach, wystawiony iest wam teraz iako cel nadziei i nowych natężeń. Wasza zbyteczna łatwowierność obietnicom Francuzkiey demokracyi, iuż raz pogrążyła was w nieszczęściu; bądźcie teraz ostrożnieysi, iuż dla tego, że wina wasza, kiedy iesteście napomnieni od doświadczenia, cięższą by się iescze stała; i użyicie wszystkiego, ażebyście się, z powolnością wrodzoną charakterowi waszemu, z zastanowieniem się, owocem waszey przezorności, z miłością ku naszemu Władcy, godną serc waszych, w każdem zdarzeniu, do utrzyma-

nia porządku, i obrony oyczyzny i tronu, przykładać mogli.

W *Medyolanie* dnia 5. Kwietnia 1815.

Generalny Wielkorządca,

(podp.) *Bellegarde*, Marszałek Polny.

Z Frankfortu d. 23. Kwietnia.

Przybył tu Generał Baron *Wintzingerode*.

Gazety Szwaycarskie powiadaią, że Xiążę *Angouleme* został aresztowanym w *Cette*, gdy chciał wsiąść na okręt. Niemasz atoli w tey mierze żadney pewney wiadomości.

Od dolnego Renu d. 24. Kwiet.

Listy z *Paryża* powiadaią, że, skoroby woyna wybuchła, *Bonaparte* ogłoszony pewnie będzie Dyktatorem.

Xiążę *Blücher* wydał następuiącą odezwę do woyska:

K o l e d z y!

N. Król raczył mi znowu powierzyć naczelne dowództwo woyska. Z tkliwą wdzięcznością uznaię wyświadczoną mi przezto łaskę. Cieszę się, że was znowu oglądam, że was znowu znayduię na polu sławy, gotowych do nowego boiu, upoważnionych do nowych nadziei. Raz iescze będziem mieli sposobność walczyć za wielką sprawę, za powszechną spokoyność. Życzę wam szczęścia. Otworzył wam się znowu nowy zawód sławy; nadarzyła się pora wywyższenia nabytey sławy oręża nowemi czynami. Postawion na waszym czele, pewien iestem zaszczytnego, a oraz szczęśliwego wypadku. Mieycie do mnie w tym nowym boiu to samo zaufanie, któreście mi w przeszłym okazywali, a przekonany iestem, iż z chwałą pomnożemy szereg świetnych czynów oręża.

Berlin dnia 6. Kwietnia 1815.

B l ü c h e r.

Z Bruxelli d. 23. Kwietnia.

W *Lille* utworzono iuż dwa kluby Jakobinów. Prezesem iednego iest Generalny Sekretarz Prefektury. I w innych miastach Francuzkich utwarzaią podobne kluby. — W *Paryżu* przed pałacem Tuileryiskim i Elizeyskim stoią ciągle działa zzapalonemi lunty.

Lord *Wellington* powrócił tu onegday, i obiadował tego samego dnia ze wszystkimi zagranicznymi Posłami i wielu Generałami u Króla.

Marszałek *Victor* poiechał z poleceniem *Ludwika XVIII.* do Cesarza *Alexandra*.

Korpus ochotników *Lützowa* i czarne huzary Pruskie stoią teraz między *Dinant* i *Givet* na przedpocztach przy samey granicy. Także legia Niemiecka stanie tam poiutrze.

Gazeta tuteysza powiada, że *Bonaparte* zaszczycił ozdobą legii honorowey wydawcę gazety Londyńskiey *Morning Chronicle!*

Król nasz mianował 10 nowych Generałów-Poruczników i 25 Generałów-Maiorów.

Krok *Bonapartego* w celu poiednania się z bratem *Lucyanem*, niepowiodł się.

Przybyło do *Ypern* 150 kiryssyerów, którzy porzucili chorągiew *Bonapartego*.

Z Gandawy d. 19. Kwietnia.

Od dnia 14. t. m. wychodzi tu teraz gazeta Królewska, pod tytułem: *Le Journal universel.* Zawiera ona, między innemi, ustawy Królewskie, przepisuiące, ażeby nieopłacano podatków *Napoleonowi Bonapartemu*, i niezaciągano się pod iego chorągwie.

Król ma teraz trzech swoich Ministrów przy sobie: Xięcia *Feltre*, Hrabiego *Blacas d'Aulps* i Hrabiego *Jaucourt*. Powołał także Król do swey rady Hrabiego *Lally-Tolendal* i Viscomte *Chateaubriand*, pełnomocnego Ministra Królewskiego przy dworze Stockholmskim. Ciało dyplomatyczne zaczyna się znowu zbierać. Sekretarz legacyiny, Pan *Rayneval*, który ważne przywiózł depesze, wyiechał powrotem do *Londynu*.

Z Leyden d. 25. Kwietnia.

Podług wiadomości z *Paryża*, wkrótce może wyiedzie *Bonaparte* ku granicy i powierzy zawiadywanie sprawami tymczasowemu rządowi w ciągu swey niebytności. Inne wiadomości głoszą przeciwnie, że przynay-

mniey zabawi w *Paryżu*, dopóki się nie zgromadzi zbór pola maiowego.

Z Genewy d. 15. Kwietnia.

Lucyan Bonaparte, Xiążę *Canino*, znayduie się znowu od trzech dni w *Versoix*, niewiadomo w iakim zamiarze. Zdaie się, że po swoim pierwszym przeiezdzie dnia 3. t. m., miał bydź w *Paryżu* lub przynaymniey przed bramami *Paryża*, i że ma chęć powrócić znowu do *Włoch*. Upewniaią, że wyprawił ztąd gońców do Papieża i do Seymu Szwaycarskiego. Chce on się nasamprzód udać do Papiezkiego Nuncyusza do *Lucerny*.

Z Bern dnia 7. Kwietnia.

Generał *Bachmann* wydał tu wczoray odezwę do skonfederowanego woyska, w którey, między innemi, mówi: „Żołnierze! Zaufanie seymu Szwaycarskiego powierzyło mi naczelne dowództwo nad wami. — Oyczyzna żąda od was obrony iey bezpieczeństwa, niepodległości i sławy. — Posłuszeństwo, wytrwałość i spółoręźna przyiaźń braterska, niechay nam towarzyszą. Godni imienia Szwaycarów, zechcemy odpowiedzieć oczekiwaniu naszey oyczyzny, i wytrwać dzielnie i poczciwie, dopóki iey wolność i pokóy naszych zagród nie będą zabezpieczone. Bóg oyców naszych błogosławił ich sile i iedności. Ich hasło niechay będzie naszém: Za Boga i Oyczyznę!“

Z Paryża d. 21. Kwietnia.

Podług nowey Konstytucyi, która iest iuż w druku, utworzone będą dwie izby, iedna dziedziczna, licząca naymniey 100 członków, mianowanych przez naczelnika rządu. Wszyscy obywatele bez różnicy mogą bydź członkami drugiey izby skończywszy 25 lat (podług konstytucyi Królewskiey trzeba było mieć 40 lat).

Dnia 16. m. b. odbył *Napoleon* popis gwardyi narodowey.

Donoszą z *Pont St. Esprit* pod dniem 15. m. b.: „Xiążę *Angouleme* poiechał do *Cette*, gdzie wsiadzie na pewny okręt Szwedzki. Towarzyszy mu Generał *Rodet*. Musiano się iąć rozmaitych środków ostrożności przeciw wszelkim niebezpieczeństwom godzącym na życie tego Xięcia. Zobowiązał on się niepowrócić do *Francyi*, przebywać przynaymniey o 60 mil od granic, niewdawać się w żadne związki przeciw *Francyi* i wyiednać od Hrabiego *Lille* zwrot dyamentów koronnych.

Ziechał tu znowu Marszałek *Ney* po rozkazy *Bonapartego*.

Przybył tu ieden Adiutant Króla Neapolitańskiego.

Marszałek *Berthier* prosił w *Bambergu* Króla Bawarskiego o paszporta do powrotu do *Francyi*.

Hrabia *Chaptal*, Dyrektor handlu i rękodzieł, mianowany iest Ministrem stanu.

Gazeta Berlińska umieściła co następuie: „Monitor zawiera także odezwę i obszerny rapport Marszałka *Masseny*. Odezwa ta, wątpliwa iak całe postępowanie *Masseny*, datowana w *Tuluzie* dnia 10. m. b., iest następuiącego brzmienia: „Mieszkańcy osmey dywizyi woyskowey! Wypadek, równie szczęśliwy iak nadzwyczayny, powrócił nam naszego władcę, któregośmy wybrali, *Napoleona* wielkiego. Powinno to bydź dniem uroczystym dla wszystkich Francuzów. Obięcie znowu przezeń tronu iedney kropli krwi niekosztowało. Powrócił on na łono tey rodziny, która go miłuie. Francuzi! Niemasz w państwie żadnego miasta, któreby niewystawiało pamiątki iego dobrodzieystw. Dziękuymy niebiosom, które nam go powróciły. Żołnierz widzi znowu w nim bohatyra, który go zawsze do zwycięztwa prowadził. Umieiętności i kunszta znayduią w nim znowu swego opiekuna. Łączmyż nasze życzenia o zachowanie dni i dynastyi iego. Niech żyie Cesarz!“ (Jak oziębło i oschło!) — Z obszernego rapportu *Masseny* widać, że on iuż z początku zdradził Króla. (Tak iak Marszałek *Ney*, na którego wyszła w *Paryżu* bezecna karikatura.) W tym zamiarze kazał

Massena w swey dywizyi pozrzucać, pod rozmaitemi zmianami, Prefektów, Generałów i Admirałów, o których był przekonany, że byli wierni Królowi, a mianował natomiast stronników *Bonapartego*. Okazuie się także iawnie, że przeszkadzał wszelkiemi sposoby przedsięwzięciu Xięcia *Angouleme* i t. d."

W mieysce Generała *Grouchy*, obeymie dowództwo, iak słychać, Marszałek *Brune*, nad korpusem z 30,000 ludzi, zbieraiącym się w okolicy *Antibes*. — Generał *Lecourbe* stać ma pod *Befort* z 25,000 ludzi. Dowodzący w *Tulonie* Admirał *Lhermite* doniósł Ministrowi marynarki, że kazał zatknąć trzykolorową banderę na tameczney flocie.

Francuzi zgromadzaią się na północney granicy w dwoch mieyscach. Pierwszy korpus stoi w okolicy *Lille*, drugi rozłożył się między *Maubeuge* i *Valenciennes*.

Żandarmowie spędzaią młodych ludzi pod karabin. Opor i dezercya wzmagaią się codziennie. Generał *Vandamme* musztrował temi dniami osadę w *Calais*, która przed kilku dniami składała się z 1200 ludzi, a teraz liczy tylko 1050. — Znaydowano w *Paryżu* różne poprzylepiane pisma, z których iedno obeymowało te słowa: *Ludwik XVIII.* rządził przez 10 miesięcy. *Bonaparte* rządzić będzie przez 6 miesięcy, a potém rządzić będzie Rzeczpospolita. — W *Valenciennes* przyszło do krwawych spotkań między żołnierzami ozdobionymi orderem *S. Ludwika*, a Bonapartistami. — Zapowiadaią zmiany w Ministerium. — Odwołuią wiadomość o odwodowém woysku pod *Paryżem*, dowodzonem od Hrabiego *Lobau*. — Przeszło 1100 Oficerów Francuzkich wzięło dymissyą; wielu z nich przybywa do *Belgium*.

(Gaz. Berl.)

---

tze, komornik z *Jezierzyc Niemieckich*, iuż Złc tych 60l polskich licytował, na żądanie *Anny Katarzyny z Neumanów* owdowiałey *Gaertig*, młynarki w *Gołanicach*, i *Andrzeia Peysert*, Półkmiecia, tamże w *Gołanicach*, iako Opiekunów małoletnich dzieci niegdy *Walentego Gaertig*, byłego właściciela domku i roli w *Jezierzycach Niemieckich*, dnia 30. Maia roku bieżącego o godzinie 9tey zrana w audyencyi Sądu swego na mieyscu posiedzenia, a to w kamienicy pod liczbą 279 na ulicy Zakonney w *Wschowie*, publicznie przedany będzie i przysądzenie ostateczne domku tegoż więcey daiącemu pod warunkiem natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiącey i poniesienia kosztów licytacyinych, nastąpi.

w Wschowie dnia 26. Kwietnia 1815.

Polfus, Podsędek. *Jan Rohrmann*, Pisarz.

Nro. 61.

Do przedania. Podpisany Notaryusz Powiatu Krotoszyńskiego donosi, iż w wsi *Rzegocinie* sprzedawane będą za gotową zapłatą przez publiczną licytacyą ruchomości, do massy zmarłego W. ś. p. *Sewenyna Pągowskiego* należące, iako to: garderoba, bielizna, pościel, srebra, kleynoty, futra, miedź i garce do palenia wódki, trzoda i różne sprzęty gospodarskie, a to w dniu 14tym Maia r. b. i następnych. Licytacya zaczynać się zawsze będzie o godzinie 10tey zrana.

Krotoszyn dnia 1. Maia 1815.

Ożegalski, N. P. P. K.

Do przedania. U *Markusa* na Komenderyi w gościncu przyszły krow 24 po ocieleniu i dobrze doyne, stadnik ieden, te są na sprzedanie, w gatunku krów Żuławskich.

Do zadzierżawienia.

Podinspektor Dóbr i Lasów Narodowych okręgu Bukskiego

uwiadomia Publiczność, iż końcem zabezpieczenia dochodu dla Skarbu z folwarku małego *Glinionki*, w Ekonomii Narodowey Poznańskiey, Powiecie tegoż nazwiska, o ¾ mili od miasta *Poznania* odległego, wydzierżawiony będzie w trzechletnią possessyą tenże folwark, od 1. Czerwca r. b. zaczynaiąc, przez licytacyą, a to na terminie na dzień 29. Maia r. b. o godzinie 9tey rano w Biórze Prefektury Departamentu Poznańskiego wyznaczaiącym się; maiący ochotę nabycia dzierżawy tey, niechcą po nabyciu mieyscowey wiadomości o stanie, stawić się na terminie, opatrzeni w dowody iako do zarządzania gospodarstwa rolniczego są zdolnymi, i zamożnymi do utrzymania takowego, równie opatrzeni bydź maią w summę Złt. pol. 238 złożyć się maiącą iako vadium przed rozpoczęciem licytacyi.

Szrem dnia 26. Kwietnia 1815.

Zatrzymane konie. W wsi *Kawczynie* olendrach, zatrzymane zostały dnia 1. Marca r. b. trzy konie przez iednego z tamteyszych gospodarzy, iako to:

1) Wałach kary,
2) Klacz kasztanowata,
3) Wałach siwy,

i lubo iuż o tym z strony Szan. Urzędu Woytowskiego Obwodu Gminnego Mikoszeskiego w numerze 22. gazety Poznańskiey doniesione zostało, iednak gdy dotąd właściciel niezgłosił się, a przepisy każą, aby przez Naczelny Urząd Powiatowy po trzy razy ogłoszenie takich wiadomości przez gazety stało się, więc uwiadomiaiąc ieszcze o tém Szanowną Publiczność, wzywam, aby właściciel takowych trzech koni, celem ich odebrania, tu do Bióra mego z dowodami przyzwoitemi się zgłosił, gdyż po dniu 25. Maia r. b. konie te przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, zebrana zaś ztąd kwota pieniężna po odtrąceniu kosztów, z utrzymywania onych wynikłych, do kassy Szpitalney oddaną będzie.

Kościan dnia 22. Kwietnia 1815.

Podprefekt Powiatu Kościańskiego,
Bielinski.

Znaleziona klacz. Dnia 8go m. b. znalezioną została klacz maści kasztanowatey z gwiazdką na czole białą, lat około 9 maiąca, przez *Tomasza Gorzeńskiego*, dawnieyszego Leśniczego borów Porazynskich, teraz w *Opalenicy* zamieszkałego, w zagaieniu Kluczewskim przywiązana; uwiadomiaiąc więc o tém Szan. Publiczność, wzywam zarazem, aby właściciel takowey klaczy, celem odebrania oneyże, tu do Bióra mego z przyzwoitemi dowodami się zgłosił, gdyż po dniu 10. Czerwca r. b. klacz qu. przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie, zebrana zaś ztąd kwota pieniężna, po odtrąceniu kosztów ztąd wynikłych, do kassy szpitalney oddaną będzie.

Kościan dnia 28. Kwietnia 1815.

Podprefekt Powiatu Kościańskiego,
Bielinski.

Dodatek.

DODATEK
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 36.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

W kontynuacyi ogłoszonego pod dniem 24. Lutego r. b. sub Nro. 142 Luty Reskrypt, urządzenia JW. Generał-Gubernatora d. d. 6/17. ej. m sub Nro. 1160 względem assygnatów Rossyiskich, pośpieszam poźniey w tey samey materyi nadeszły Reskrypt tegoż JW. Generał-Gubernatora, d. d. 10. z. m. sub Nro. 3636, który następuiącéy iest osnowy:

„JW. Prefektowi Departamentu Poznańskiemu.

W prawidłach, danych przezemnie w moc Naywyższéy Jego Imperatorskiéy Mości woli względem przecięcia wwozu i wywozu z *Niemiec* do Xięstwa, i z Xięstwa do *Niemiec*, z *Rossyi* bankowych Rossyiskich assygnatów, naznaczony był 6ciotygodniowy termin dla wymiany 100. i 50. Rublowych assygnat na mnieysze, który termin skończył się 19. Marca r. b. i bieg tego rodzaju assygnat w Xięstwie winienby iuż ustać, lecz JW. *Guriew*, Minister finansów z uwagi, że może niektórzy mieszkańcy niezdążyli w tymże 6cio-tygodniowym terminie przedstawić do wymiany wszystkie 100. i 50. rublowe assygnaty, prosi mnie, abym na nowo naznaczył termin ostateczny nieprzechodzący dni 10ciu. Zgodnie z przełożeniem JW. Ministra finansów z powodu korzyści dla mieszkańców Xięstwa, oznaczam iescze finalny 10cio-dniowy termin, w ciągu którego każdy mieszkaniec Xięstwa, maiący 100. i 50. rublowe assygnaty, winien zgłaszać się z niemi u JWW. Naczelników Departamentów i podać im numeracye.

JWW. Naczelnicy Departamentów sami i przez Naczelników Powiatów przyimuiący deklaracye, w ciągu tego terminu prowadzić będą listę nazwisk deklaruiących assygnaty i liczbę onych. Po wyiściu terminu JWW. Naczelnicy Departamentów winni będą listy te i numeracye mnie podać, a ia wraz zalecę Kantorowi wymiany w *Warszawie*, przygotować dla wymiany większych na mnieysze assygnaty. — Urządzenie to zalecam JWW. Naczelnikom Departamentów i Prefektom wszędzie opublikować z ostrzeżeniem: że, ieżeli kto z mieszkańców niezrobi w finalnym tym terminie deklaracyą o ilości posiadanych 100. i 50. rublowych assygnat, nie tylko utraci prawo późniey takowe wymieniać na mnieysze, lecz i postąpiono będzie z tym, u kogo one okażą się, podług wszelkiey surowości.

Dziesięcio-dniowy termin teraz oznaczony, liczyć należy w każdym mieyscu od daty publikacyi tego zalecenia.

podpisał Generał-Gubernator **ŁANSKOY.**

W Warszawie dnia 10. Kwietnia 1815. Nro. 3636.

do powszechney wiadomości podać, z ostrzeżeniem, iż dato Władze Policyine w Departamencie stosowne ku dopełnieniu woli JW. Generał-Gubernatora dyspozycye odebrały.

Poznań dnia 1. Maia 1815.

podpisano: **J. PONINSKY.**
Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

Nro. 132. w Warszawie dnia 13. m. Kwietnia 1815 roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Gdy stósownie do Dekretu Królewskiego z dnia 29. Sierpnia 1810 r. stanowiącego, aby wszelka prywatna własność Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich, Członkom tegoż Zgromadzenia wydaną została, JW. Minister Spraw wewnętrznych Reskryptem swym z dnia 27. Stycznia roku 1812. polecił Prefektowi, aby zapewniwszy tak należytość Skarbową, iako też pretensye prywatnych osób, resztę pozostałości wydał JX. *Jesterschein*, iako Plenipotentowi rzeczonego Zgromadzenia. Przeto Prefekt stósuiąc się tak do wzmiankowanego Reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, iako też uchwały Rady Naywyższey tymczasowey X. W. z dnia 6. Marca r. b. do tychże prawideł Prefekta odsyłaiącey, wzywa wszystkich Wierzycieli rzeczonego Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich i wszelkie osoby, lub Członków samego Zgromadzenia, którzy iakieżkolwiek pretensye do pozostałego Po-Benońskiego funduszu rościć mogą, aby z takowemi pretensyami przed dniem 1. Lipca r. b. do Prefekta zgłosili się, inaczey albowiem w dniu tym, iako terminie prekluzyinym, wszelka pozostałość Po-Benońska, JX. *Jesterschein* wydana i Wierzyciele do niego po satysfakcyą odesłani zostaną.

NAKWASKI.

Rakiety, S. G.
Lewiński.

Do
Redakcyi gazety Poznańskiey.

Z Kielc dnia 18. Kwietnia.

Rada powiatowa, z Obywatelami powiatu Kieleckiego, zgromadziła się w dniu 17. b. m. iako w dniu urodzin W. Podprefekta, celem wywdzięczenia się temuż, że umiał pogodzić łagodność z obowiązkami gorliwego Urzędnika, i ofiarowała mu przez ręce JW. *Gurskiego*, Biskupa Kieleckiego, Senatora Xięztwa Warszawskiego, pierścień z napisem? „Znak wdzięczności od Obywateli powiatu Kieleckiego, swoiemu Podprefektowi *Felixowi Nowowieyskiemu*, w dowód stałey pamięci i niezmiennego szacunku.

Z Petesburga d. 20. Marca d. s.

Wczoray, w piątek, dnia 19., dla obchodzenia rocznicy tego dnia pamiętnego, w którym stolica *Francyi* bramy swe zwycięzkiemu otworzyła woysku, i z wyciągnionemi ku niemu rękami od Monarchy Rossyiskiego przyięła rósczkę pokoiu, zrana był wielki ziazd znakomitszych oboiey płci osób do pałacu zimowego, gdzie w wielkim kościele, po odprawioney mszy świętey, złożone zostały dziękczynne modły do Pana Zastępów, obrzędem pontyfikalnym biskupim. Tegoż dnia u Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości *Maryi Federowney*, był wielki obiad, na który zaproszeni byli znakomitsi Urzędnicy i osoby, Generałowie i Oficerowie sztabowi gwardyi.

Temi dniami wyszło tu z pod prassy dzieło pod tytułem: *Wiadomość o rękodzielniach w Rossyi*, w roku 1812; na rozkaz naywyższy Jego Cesarskiey Mości, przez Ministerium spraw wewnętrznych wydane.

Z Petersburga d. 24. Marca d. s.

W piątek, dnia 12. t. m., odprawił się akt uroczystego potwierdzenia nowego dobroczynności zakładu, Wdów Miłosierdzia, których poświęcenia się celem iest opatrywanie chorych, tak w szpitalu ubogich, iako i prywatnych domach. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość, *Marya* (matka), fundatorka tego Zgromadzenia, przybyła do domu Wdów Miłosierdzia, o godzinie drugiey z południa, w towarzystwie Wielkich Xiążąt *Mikołaia* i *Michała*. Nayiaśnieysza Pani przyiętą była naprzód przez Radę opiekuńczą, a potém u

drzwi kościoła Stey Katarzyny, przez JW. Arcy-Biskupa Czernichowskiego, *Michała*, z orszakiem duchowieństwa. Dla dystynkcyi wybranych szesnastu Wdów Miłosierdzia, przygotowane były krzyże złote, które nosić maią na szyi, na zielonej wstędze. Z iedney strony tych krzyżów iest wizerunek Nayświętszey Bogarodzicy, z napisem: „Wszystkich cierpiących pociecha;" z drugiey napis: „Miłosierdzie." Po odbytym obrzędzie poświęcenia krzyżów, Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość włożyła ie na Wdowy miłosierdzia, które potém wykonały przysięgę, podług roty na to zdarzenie osobno ułożoney, ucałowały krzyż i ewanjelią. JW. Arcy-Biskup miał do nich mowę, która stósowną do przeznaczenia tych wdów, zawierała dla nich naukę, naostatek odprawiły się modły do Nayświętszey Matki Bozkiey. Po zakończonych obrzędach Nayiaśnieysza Pani, w assystencyi Rady Opiekuńczey i wielu innych znakomitszych obecnych tam osób płci oboiey, wyszła z kościoła. W domu zaś dla duchowieństwa i innych osób, dane było śniadanie.

W gazecie, le Conservateur Impartial, czytamy: Pan *Pictet*, Radzca nadworny, za pomocą nakładów rządowych, przedsięwziął w bliskości *Odessy*, założyć owczarnią owiec delikatney wełny. Liczba 820 sztuk pokolenia merinos, które ze *Szwaycaryi* sprowadził, pomnożyła się teraz iuż do 4738, między niemi 3569 macior. Pomnożenie się to, tem większem iest przekonaniem troskliwości iego i umieiętności, że tęgie zimy roku 1812 i 1813, bardzo nieprzyiazne były dla zakładu tego rodzaiu. Pan *Pictet* oświadcza się iescze uczyć ludzi, iemu przysłanych, do chodzenia około gospodarstwa i chowu owiec gatunku tego. Nauka ich niepotrzebuie dłuższego czasu nad 3 lub 6 miesięcy i daie się bezpłatnie; koszta tylko utrzymania tych ludzi, maią bydź nagrodzone.

Donoszą z *Żytomierza* pod dniem 6. Marca: dnia 3. t. m., przechodził tędy pułk Perejesławski konnych strzelców.

Z Ekaterynodaru (Gub. Taurycktey), dnia 10. Lutego.

W Gubernii Tauryckiey, w okolicy czarnomorskich kozaków, w odległości 6ciu wiorst od miasteczka *Tiemriuka*, dnia 1go t. mca, na górze gniłą zwaney, zrobiła się przepadlina. W tymże czasie, w miasteczku pomienionem mocny huk dał się słyszeć, do działowego strzału podobny. Z przepadliny tey wydobywał się płomień, z gęstym czarnym dymem i zapachem siarki; i więcey, iak przez godzinę, na 50 sążni w górę, wyrzucał materyą, do rzadkiego błota podobną.

Z Bugulmy (Gub. Orenburskiey), dnia 22. Lutego.

Od połowy Grudnia, do 12. t. m., przeszło przez miasto nasze 10 pułków Baszkirów, ze sławney i pamiętney wyprawy, przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi, powracaiących. Czerstwa i wesoła postać walecznych tych woiowników, zgoła niedaie dostrzegać na nich, że z tak dalekiey powracaią strony; znaki zaś dystynkcyi, któremi wielu z nich iest przyozdobionych, w zachwycenie wprawiały ich rodziny, które na spotkanie ich powychodziły.

Do zadzierżawienia.

Dom na Nowém mieście pod Nrem 219 położenie maiący, od Dziedzica opuszczony i z tego powodu do Administracyi miasta należący, wraz z ogrodem przyległym, w dzierzawę roczną od święta S. Jana Chrzciciela r. b. zaczynać się maiącą, wypuszczony będzie. Do licytacyi takowey dzierzawy naznacza się termin dnia 10. t. m. o godzinie 10tey przed południem na ratuszu w Biórze Prezydenta.

Poznań dnia 5. Maia 1815.

Prezydent Municypalny.

Uwiadomienie. W numerach 26tym i 27mym gazety Poznańskiey publikowana przedaż różnych kosztownych mebli, zegarów, koperszty chów wybornych i bryczki, w *Neuchauzie*, na rzecz JP. *Oldekopa* sądownie zatradowanych, która z przyczyn prawnych wstrzymaną i w Nrze 28mym teyże gazety odwołaną była, nastąpi, ponieważ te przeszkody iuż odsunięte zostały, dnia 12. m. i r. b. przed południem o godzinie 10tey w *Neuchauzie* pod *Skwierzyną*, w Powiecie Międzyrzeckim; o czem do kupienia takowych rzeczy wolą maiących, niniejszém uwiadomia.

Poznań dnia 5. Maia 1815.

Jan Köhler, K. p. T. H. D. P.

UWIADOMIENIE.

Wedle dyspozycyi JW. Prefekta D. P. z dnia 24. Kwietnia r. b. Nro. 1222 R. Kw. ma bydź w Magazynie rezerwowym w mieście *Obrzycku*, w Powiecie tuteyszym, znayduiąca się słoma w ilości cetn. 347. funt. 50, przez publiczną licytacyą sprzedana. Wyznaczywszy tedy do uskutecznienia tey licytacyi termin na dzień 17. Maia r. b. wzywam wszystkich resp. do zakupienia tey słomy ochotę maiących, by się rzeczonego dnia przed południem o godzinie 10tey w mieście *Obrzycku* przy składzie Magazynu rezerwowego zgromadzili, gdzie naywięcey daiący wydania mu za gotową zapłatą zakupioney słomy spodziewać się może, iednakowoż nie prędzey, dopóki Protokóły licytacyine przez Prześw. Kommissyą Nadzwyczayną potrzeb woyska zatwierdzone niezostaną.

Murow. Goślina dnia 2. Maia 1815.

Podprefekt Powiatu Obornickiego,
Rogowski.

Doniesienie. Swieżey koniczyny dostać można na Wodney ulicy Nro. 52.

Sprzedaż publiczna.

Woytostwo we wsi narodowey *Dusznikach*, w Powiecie tuteyszym, 4 mile od *Poznania*, a 1 mila od miasteczka *Buku* odległey, sytuowane, Sukcessorom pełnoletnim zmarłego posiedziciela *Jana Antoniego Szulca*, prawem wieczney dzierzawy służące, składaiące się z 9 hub Magdeburskich ról i łąki, w których wszędzie grunta bardzo dobre, maiące blisko 80 wierteli wysiewu w każdém ze trzech pól, rachuiąc w to 20 wierteli pszenicy miary Poznańskiey, na którém prócz bydła, chować można 200 owiec i maiące wspólne pastwisko dla całego inwentarza, na polach gminy *Dusznik*, z dostatecznymi do tego gospodarstwa budynkami, iako to: dwiema domami do mieszkania, przy których stodoła, owczarnia, obora, dwie pomnieysze staienki i szopa, a które wszystkie w stanie iescze dosyć dobrym znayduią się, a z którego całego gospodarstwa prócz podatków publicznych i kościelnych, roczny kanon niewyższy iak 180 Złotych polskich opłaca się, ma bydź na żądanie rzeczonych właścicieli w celu zaspokoienia długów ich oyca, tudzież końcem podziału, iednakowoż bez żadnego inwentarza, drogą publiczney licytacyi w dniu 19tym Maia roku bieżącego, iako terminie ostatecznym, o godzinie 9tey zrana na gruncie w *Dusznikach* przed podpisanym Notaryuszem publicznym Departamentu Poznańskiego naywięcey i naydogodniey daiącemu salvo consensu dominii directi sprzedane. Wzywaiąc maiących chęć nabycia tego woytostwa, na tenże termin, uwiadomia się, że na pierwszym terminie plus licitum podano na 4100 Talarów z przyięciem prócz tego wydatków na uprawę i zasiew tegoroczni, tudzież zaległego za parę lat kanonu. Stan prawa possessyi, warunki tey licytacyi, tudzież inne szczegóły wszelkie, mogą bydź każdemu z dokumentów na gruncie będących, każdego dnia wiadome. Dla zabezpieczenia przedawców, każdy licytuiący, przynaymniey 300 Talarów w złocie iako kaucyą złożyć, lub też zaręczyciela pewnego stawić będzie powinien. Przy tey sposobności wzywaią się na tenże termin wszyscy Wierzyciele namienionego *Jana Antoniego Szulca*, ażeby pretensye swe osobiście lub przez Pełnomocnika legalnego podali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie, sami sobie przypisywać będą musieli, gdy przez rozdysponowanie funduszu, pomiędzy sukcessorów, dochodzenie ich pretensyi, trudnieyszém się stanie.

Poznań dnia 29. Kwietnia 1815.

Malinowski.

Do przedania. Na mocy Kommissorium JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 19. Kwietnia r. b. podpisany Podsędek wyznaczył termin na dzień 14 i 15. Maia r. b. licytacyi w wsi *Warzymowie* pod miastem *Skolskim* sytuowaney, na którey sprzedane będą

wszelkie ruchomości po zmarłym *Hieronimie Sokołowskim*, iako to: srebro, cyna, miedź, porcelany, faianse, szkła różnego gatunku, meble, powozy, bryki, ubiory na konie rzemienne różnego gatunku i różne sprzęty gospodarskie. Wzywa przeto Publiczność, aby w mieyscu przeznaczonem, w dzień wyznaczony stawiła się.

Trzemeszno dnia 1. Maia 1815.

Dunin, Podsędek.

Zatrzymany koń. Uwiadomia się wszelką Publiczność, że koń podwodowy zatrzymany został pod czas przechodu woysk w roku 1813. w miesiącu Listopadzie; a gdy do tego czasu nikt się niezgłasza do tego konia, przeto się oświadcza, skoro się żaden właściciel do wspomnionego konia w czterech tygodniach niezgłosi się, to iest: do dnia 22. Maia r. b., ten zostanie sprzedany przez publiczną licytacyą; rzeczony koń iest maści kary, wzrostu małego, lat ma pięć, na czele nieco ma białą gwiazdkę.

Krzywin dnia 23. Kwietnia 1815.

Burmistrz miasta Krzywinia.

List gończy. JXiądz Kinderman, Pod-Przeorzy zakonu Cystersów z *Wągrowca*, o kradzież tamteyszego Magazynu, gwałtownym sposobem popełnioną, obwiniony, nim iescze do inkwizycyi pociągnięty i aresztowanym bydź mógł, ucieczkę sobie załatwić potrafił. Gdy zaś na schwytaniu tego zbiega nam wiele zależy, wzywamy przeto wszelkie Szanowne Władze tak cywilne iako i woyskowe, tudzież Dominia i prywatne osoby, ażeby na rzeczonego inkulpata baczne oko maiąc, onegoż, gdzieby tylko spostrzeżonym został, schwytać i pod przyzwoitą strażą do tuteyszego fronfestu dostawić kazać raczyły. JX. Kinderman, Pod-Przeorzy, iest wzrostu średniego, włosów czarnych, twarzy okrągłey czerwoney, i ma lat przeszło 30.

Pyzdry dnia 29. Kwietnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Hoffmann.

List gończy. Roch Adryaniak, gospodarz z wsi *Zagorzyna* pod *Kościelną wsią*, pół mili od *Kalisza*, zostawszy o popełnioną kradzież w tuteyszym domu więzienia osadzonym, miał sposob w dniu dzisieyszym z takowego zbiegnienia. Zbieg ten lat 32. liczący, wzrostu dobrego, włosów czarno-siwawych, czoła wysokiego, brwi ciemno-blond, oczu niebieskich, nosa miernego, wąsow blond, twarzy okrągłey, czarno zarasta; miał na sobie kamzelę z płotna grubego i chodzi boso z gołą głową. Gdy na schwytaniu tegoż zbiega wiele zależy, przeto wzywaią się wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, iżby na niego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia onegoż aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną strażą oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 1. Maia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Hoffmann.

List gończy. Gdy inkulpatka Agniszka Galińska, o kradzież obwiniona, za kaucyą iuratoryczną uwolnioną zostawszy, obrała sobie mieszkanie w *Wielkiey Lubini*, i teraz podług zaświadczenia Woyta *Wielkiey Lubini*, w obranym sobie mieyscu mieszkania, nieznayduie się, przeto za zbiegłą Agniszką Galińską ninieyszy wysyłaiąc List gończy, uprasza Sąd podpisany wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na zbiegłą, a niżey opisaną osobę, baczne miały oko, i w przypadku dostrzeżenia iey, onęż aresztować, i pod pewną strażą do tuteyszego domu więzienia odesłać kazać raczyły.

Opis: Agniszka Galińska, rodem z *Xiąża*, ma lat teraz 23, wzrostu iest dobrego, twarzy gładkiey podługowatey, nosa średniego, włosów blądawych i oczu niebieskich.

Pyzdry dnia 18. Kwietnia 1815 r.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Nr. 846. *Kaulfus.*

Hoffmann.

Basiński.

List gończy. W dniu 12. Listopada r. z. zbiegł z pod aresztu zabóyca, Pracowity Woyciech Szeliga, gospodarz z wsi *Ostrowa*, Powiatu Pyzdrskiego, gdy tenże przez Sąd Policyi Prostey Powiatu Powidzkiego, w mieście *Trzemesznie* był aresztowanym. Gdy więc na schwytaniu tegoż zbiega wiele zależy, wzywaią się przeto wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na niżey opisanego zbiega baczne mieć kazały oko, i onegoż w przypadku dostrzeżenia aresztować i do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły. —

Wspomniony Woyciech Szeliga lat 48 liczący, iest wzrostu małego, twarzy pociągłey chudey, z wąsami czarnemi; miał na sobie suknią granatową, spodnie płocienne, i chodził boso.

Pyzdry dnia 11. Marca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Nr. 505. Hoffmann.

J. Basinski.

LISTY GONCZE.

Wydział Policyi Sądu Pokoiu Powiatu Szremskiego

uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w borach Jarosławskich znaczne bando złodziei wyśledzone zostało, wzywa przytém wszelkie Zwierzchności a mianowicie WW. Woytów i JPP. Burmistrzów Policyi, aby drugich wspólników tego bando, dotąd niewyśledzonych, których opis poniżey umiescza się, śledzić, złapanych zaś, pod mocną strażą do Sądu naszego odesłać kazały.

1) Agniszka Kiłańska rodem z *Krobi*, niegdy kucharka Ur. *Rożnowskiego*, Poddzierżawcy Ekonomii Dolskiey, wyznaie religią Katolicką, iest w ciąży, wzrostu wysokiego, włosów blondowych obciętych, twarz pociągłą białą, oczy czarne, nos długi skrzywiony, brodawkę na lewey licy, chodzi w tołubie ciemno-zielonym sukiennym, lat około 30 liczy, mówi tylko po polsku.

2) Jan, którego nazwisko niewiadome, rodem z *Sląska*, włosy ma czarne, oczy czarne, twarz okrągłą dziubatą czarno zarastaiącą, nosi na sobie kurtkę granatową, pantaliony nakrapiane, bóty pasowe, kapelusz okrągły czarny; mówi po polsku i niemiecku.

3) Wawrzyniec Zdzienicki, wzrostu wysokiego, tłusty i gruby, włosy ma blondowe, twarz pociągłą żółto zarastaiącą; na sobie nosi spancerek granatowy, spodnie sukienne, czapkę z siwym baranem, religią Katolicką wyznaie; mówi po polsku.

4) Sałomeia, nazywaiąca się Rokossowska, iest wzrostu wysokiego, liczy około 24 lat, włosy ma blondowe, twarz białą pociągłą piegowatą, nos szeroki, nosi na sobie tołub granatowy; mówi tylko po polsku, ma dziecię przy piersi, w Grudniu narodzone, płci męzkiey, imieniem Tomasz.

w Szremie dnia 20. Kwietnia 1815.

Prusinowski, Podsędek.

Latkowski.

OBWIESCZENIE.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego

podaiąc do publiczney wiadomości, iż od nieiakiego Józefa Zakrzewskiego, inaczey Mikołaja Pońko, człowieka podeyrzanego i włoczęgi, przyaresztowanego w tuteyszym boru, odebrane zostały rozmaite rzeczy, do których posiadania tenże nie iest wcale podobny, wzywa niewiadomego właściciela tychże rzeczy, ażeby naydaley w dniu 21. Czerwca r. b. do Sądu ninieyszego zgłosił się, i udowodniwszy prawnie ich własność, takowe rzeczy z depozytu Sądu swego odebrał; w razie bowiem ieżli do dnia 21. Czerwca r. b. incl. żaden właściciel do tych rzeczy niezgłosi się, stósowne środki w celu przysądzenia onychże na rzecz skarbu, i przedania ich przez publiczną licytacyą, przez Sąd ninieyszy przedsięwzięte będą.

Rzeczy te są następuiące:

1) Salapa czarna z lissami, atłasowa;
2) Półsałapie zielone z pąsowym kołnierzem;
3) Kołdra pąsowa watowana,
4) Kołdra letnia perkalowa różowa,
5) Spodnica różowa taftowa,
6) Suknia kitaykowa różowa,
7) Szal kitaykowy zielony,
8) Suknia czarna kitaykowa,
9) Szalek z gazy Angielskiey,
10) Chustka czarna iedwabna,
11) Suknia paliowa,
12) Ręcznik lniany,
13) Prześcieradło białe kolińskie,
14) Westka czerwona w kolorach,
15) Spodniczek walisowy,
16) Sukienka sycowa w kolorach,
17) Poszewka sycowa,
18) Staniczek płocienny,
19) Westka pikowa,
20) Sztuczka gazy,
21) Westka w paski stara,
22) Chustka granatowa z szlakami,
23) Chustka czerwona bawełnicowa,
24) Trzewiki zielone stare,
25) Pudełko z brzytwami dwiema i marmurką,
26) Rękawiczki białe ierchowe,
27) Nożyczki małe stare,
28) Dwie poszewki płocienne w paski,
29) Takiegoż płotna dwa kawałki,
30) Dwoie gatek z płotna kolińskiego,

31) Suknia sycowa granatowa,
32) Kaftaniczek dymowy Angielski,
33) Sukienka dymowa Angielska,
34) Sukienka perkalowa na białym gruncie,
35) Sukienka biała perkalowa,
36) Płotna kolińskiego białego łokci dwadzieścia trzy.
37) Pończoch bawełnicowych białych par cztery,
38) Szlafmyc bawełnicowych sztuk sześć;
39) Trzy łokcie perkaliku w kolorze,
40) Ośm łokci nankinu granatowego w paski,
41) Szelki nowe niepotrzebowane,
42) Chustka granatowa z zielonymi szlakami,
43) Chustki dwie czerwone bawełnicowe w iednym wzorku,
44) Chustka granatowa z szlakami,
45) Chustek sześć płociennych w granatowym kolorze,
46) Kitaiu łokieć zielonego,
47) Chustek dwie buraczkowych z szlakami,
48) Trzy chusteczki w kropki na białym gruncie,
49) Półtora łokcia sycu granatowego,
50) Kawałek perkalu nowego,
51) Dwie chustki granatowe w iednym wzorku z zielonymi szlakami,
52) Dwa łokcie płotna kolińskiego białego,
53) Switek tasiemek ordynaryinych czarnych,
54) Rękaw ieden gradyturowy czarny z kawałkami atłasu,
55) Czapka tegoż koloru,
56) Łokieć kitaiu zielonego,
57) Nici białych kolińskich motków dwa,
58) Kawałek z poszwy płocienney urznięty, w paski;
59) W piąciu papierkach różnego gatunku szpilki,
60) Trzy woreczki nowe do pieniędzy, robotą szmuklerską;
61) Jedwabiu:
   a) ieden motek granatowego,
   b) dito. bladoróżowego,
   c) dito. pąsowego,
   d) dito. zielonego,
   e) dito. siarczystego,
   f) dito. pomarańczowego;
62) Nici bawełnicowych ieden motek,
63) Kawy paloney w woreczku cwierć funta,
64) Różnych skraweczków płociennych, sycowych, w zawinięciu białém,
65) Dwa łokcie płocienka zielonego w paski,
66) Trzy prześcieradła kolińskie białe,
67) Dwa funty lub mniey pieprzu w woreczku,
68) W pudełeczku dito dito.
69) Faryny w woreczku funt lub więcey,
70) W woreczku żółtym w sztuczkach cukru białego, lodowatego, od dwóch do trzech funtów;
71) Serwet sztuk siedm,
72) Jedno prześcieradło kolińskie białe,
73) Jedna koszula kobieca,
74) Kaszkiet pąsowy,
75) Szkarpetki wełniane białe,
76) W woreczku grubym rozmaite skrafki,
77) Pięć łyżeczek śrebrnych z cechą *R. T.* do kawy,
78) Dwa noże z białemi okładzinami i ieden z czarną,
79) Łyszka cynowa iedna stołowa, i druga do kawy;
80) Jeden czepek z pomarańczowemi wstążeczkami,
81) Jeden czepek z zielonemi,
82) Cztery kawałki wstążek,
83) Switek wstążeczek chwiłowych,
84) Trzy gorse perkalowe,
85) Jeden gors szyty i kawałek perkalu,
86) Dwadzieścia łokci płotna modro drukowanego nowego,
87) Cztery chustki na czerwonym gruncie, wszystkie w iednym wzorku nowe;
88) Chustka iedna granatowa z szlakami, nowa;
89) Druga większa dito dito.
90) Dwanaście łokci sycu granatowego w kwiateczki,
91) Pare pończoch bawełnicowych,
92) Półtrzecia łokcia sycu na białym gruncie,
93) Stuczka wstążek granatowych,
94) Dwie małe kieski szmuklerską robotą,
95) Dwa papiery szpilek,
96) Switek tasiemek szarych,
97) Dwa łokcie wstążki czerwoney,
98) Sztuka płotna kolińskiego łokci 23 i cwierć,
99) Sztuka dito dito — 7.
100) Sztuczka nankinu żółtego łokci 11,
101) Sztuka nankinu zielonego — 12.
102) Perkalu białego łokci półtora,
103) Czarny stanik kitaykowy i rękaw,
104) Jedna serweta stara,
105) Poszewka stara,
106) Naspa bawełnicowa w paski z pierzyny,
107) Naspa druga ze spodku,
108) Jeden mieszek płocienny,
109) Chustka granatowa nowa,
110) Płocienka w paski łokci cztery,
111) Raytuzy sukienne granatowe,

112) Surdut granatowy sukienny,
113) Kurtka z sukna granatowego, z futrem białem i siwem obkładana;
114) Książka z białego papieru, iak się zdaie, od iedwabiu;
115) W paczce papierowey ziemi Angielskiey około 2ch funtów,
116) Pościel:
a) Poduszka w naspie płocienney;
b) dito dito sycowey,
c) Pierzyna w powłoce sycowey;
117) Pudełko okrągłe sosnowe,
118) Kufer olszowy, w żelazo oprawny.

Pyzdry dnia 25. Kwietnia 1815.

Kaulfus.
Hoffmann.